

## E. Morawiec

---

### Sprawozdanie z cyklu wykładów "Fenomenologia ewolucji w ujęciu P. Teilharda de Chardin", KUL, 26 i 27 listopada 1965 r.

---

*Studia Philosophiae Christianae* 2/2, 280-285

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwierdzić brak w niej szerszych ujęć teoretycznych, co szczególnie niekorzystnie odbija się na wykładzie psychoterapii.

W ocenie należy jednak pamiętać, że główna część podręcznika zawiera wykład metody diagnozy psychologicznej, i że jest to wykład, który ma na celu zapoznać psychologów zajmujących się działalnością kliniczną z „technikami postępowania wobec pacjentów oraz z umiejętnością wnioskowania na podstawie uzyskanych danych”. Wydaje się, że cel ten został osiągnięty w stopniu znacznym. Podręcznik daje okazję zapoznać się z metodami diagnozy psychologicznej. Przy tym autor zdaje się uwypuklać przede wszystkim problemy, z którymi klinicyści spotykają się w praktyce. Stąd w książce spotykamy szereg wnikliwych uwag dotyczących wysuwania wniosków o pacjencie na podstawie ich gestów, wyglądu fizycznego, historii ich życia itp. Znajdziemy w nich szereg wskaźników, odnośnie konkretnych technik postępowania z pacjentami i trudności z jakimi spotyka się klinicysta.

Opracowanie zasad poszczególnych metod jest niejednakowe. Wywiad, test Rorschacha, Test Apercepcji Tematycznej omówiono stosunkowo szeroko. Inne metody — znacznie krócej i wybiórczo. Pominięto zupełnie metodę eksperymentalną.

Wydaje się, że najtrafniej określałby charakter pracy Wallena tytuł: „wprowadzenie do działalności klinicznej”.

T. Tyszką

## Z POSIEDZEŃ NAUKOWYCH

Morawiec E.

Sprawozdanie z cyklu wykładów „Fenomenologia ewolucji w ujęciu P. Teilharda de Chardin”, KUL, 26 i 27 listopada 1965 r.

Sprawozdanie z posiedzenia naukowego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z dnia 2 marca 1966 r.

Chalcarz J.

Sprawozdanie z posiedzenia naukowego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z dnia 8 marca 1966 r.

Komunikat z posiedzenia naukowego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z dnia 18 maja 1966 r.

Z okazji trzechsetlecia Francuskiej Akademii Nauk.

*Sprawozdanie z cyklu wykładów „Fenomenologia ewolucji w ujęciu P. Teilharda de Chardin”, KUL, 26 i 27 listopada 1965 r.*

Na cykl wykładów poświęconych problemowi fenomenologii ewolucji w ujęciu P. Teilharda de Chardin złożyły się następujące odczyty:

prof. dr K. Klósaka pt. „Metoda fenomenologiczna P. Teilharda de Chardin”, tego samego autora pt. „Istota życia ze stanowiska doświadczenia naukowego i jego pojawienie się według P. Teilharda de Chardin”; doc. dr T. Rylskiej pt. „Kierunkowość ewolucji kosmicznej w ujęciu P. Teilharda de Chardin”; mgr B. Hałaczka pt. „Mechanizm ewolucji P. Teilharda de Chardin”; dr T. Wojciechowskiego pt. „Powstanie człowieka w ujęciu Teilharda de Chardin”; oraz dr J. Strojnowskiego pt. „Geneza i rozwój psychizmu w ujęciu P. Teilharda de Chardin”. Cykl wykładów zamknął referat wygłoszony przez prof. dr K. Klósaka pt. „P. Teilhard de Chardin a zagadnienie monogenistycznych początków ludzkości”.

Na szczególną uwagę zasługują odczyty wygłoszone przez K. Klósaka. W pierwszym autor podkreślił specyfikę metody fenomenologicznej Teilharda. Pokazał, że metoda ta nie daje się sprowadzić ani do metody fenomenologicznej Husserla ani Merleau-Ponty. Daleka jest również od Hegłowskiej fenomenologii ducha. Najbardziej trafnym terminem wyrażającym tę metodę jest nazwa „fenomenologia empiriologiczna”. Fenomenologiczna metoda Teilharda — zdaniem autora odczytu — pozwala na zbudowanie syntetycznego obrazu natury w płaszczyźnie czysto zjawiskowej i jako taka stanowi właściwy punkt wyjścia dla późniejszych badań w zakresie filozofii. W drugim referacie pokazał autor sposób w jaki Teilhard posługiwał się wytworzoną przez siebie metodą w rozwiązywaniu naukowym problemu istoty życia. Okazało się, że właśnie życie w świetle tej metody przedstawia się jako specyficzny skutek materii, w której zaszło połączenie pewnej stałej liczby składników w jedną, zamkniętą w sobie całość. Autor wskazał również na użytkowy charakter takiej koncepcji życia dla jego określenia na terenie filozofii przyrody. W referacie zamykającym cykl wykładów poświęconych teilhardowskiej problematyce filozoficzno-antropologicznej K. Klósak w oparciu o szczegółowe analizy wykazał, że monogenizm w znaczeniu ścisłym jest problemem filozoficznym i jako taki wykracza poza zakres poznania przyrodniczego. Tego nie uświadamiał sobie Teilhard.

T. Wojciechowski przedstawił Teilharda jako tego, który wbrew wszystkim, którzy teorię humanizacji zacieśniają do formuł filozoficznych i teologicznych pokazał, że człowiek od strony psychicznej może stać się przedmiotem rozważań nauk przyrodniczych.

Referat B. Hałaczka zaprezentował szczegółowo opracowany mechanizm ewolucji w rozumieniu Teilharda de Chardin.

Pozostałe dwa referaty: T. Rylskiej i J. Strojnowskiego przesłane zostały do Redakcji Stud. Phil. Christ. Poniżej umieszczamy krótkie ich streszczenia.

T. Rylska, „Kierunkowość ewolucji kosmicznej w ujęciu P. Teilharda de Chardin”

Rozważania na temat kierunkowości ewolucji kosmicznej w koncepcji Teilharda rozpoczyna autorka bez uprzedniego wstępu sygnalizującego problem i sposób opracowania. Omawia najpierw zagadnienie ewolucji kosmicznej, jej kierunkowość w ujęciu Teilharda, następnie porównuje jego poglądy w tych zagadnieniach z poglądami innych autorów, wreszcie próbuje uzupełnić ortogenetyczną koncepcję ewolucji Teilharda hipotezą unitarnego pola biologicznego Einsteina i H. Prata. Oto krótki przebieg jej myśli zawartych w odczycie.

Teilhard przez ewolucję kosmosu rozumie realizowanie się w czasie stałej tendencji do tworzenia układów coraz bardziej skomplikowanych, proces tworzenia jedności z wielości i porządku z chaosu. Charakterystyczną cechą tak pojętej ewolucji jest to, że odbywa się ona nie w sposób ciągły, lecz skokowo. Co pewien czas rodzi się nowa jakość — układ o wyższej organizacji. Dokonuje się to w ten sposób, że w momencie gdy nagromadzi się dostateczna ilość układów nowego rzędu „podnosi się temperatura”, materia wchodzi w stan krytyczny i rodzi się układ nowego rzędu. Ważną w tej koncepcji odgrywa rolę termin „stan krytyczny”. Teilhard wyróżnia trzy stany krytyczne w historii rozwoju kosmosu: biogenezę — powstawanie życia, zapoczątkowanie biosfery i ewolucji biologicznej; antropogenezę — powstawanie człowieka, zapoczątkowanie noosfery I, czyli fazy ekspansji człowieka; oraz noogenezę — powstawanie zjednoczonej ludzkości, zapoczątkowanie noosfery II, czyli fazy kompresji ludzkości.

Po krótkiej charakterystyce historii kosmogenezy autorka wyjaśniła, co Teilhard rozumiał przez kierunkowość ewolucji. Zdaniem jej Teilhard terminu „kierunkowość ewolucji” używał w dwu znaczeniach: szerszym i węższym. Ortogeneza w pierwszym znaczeniu to tyle, co właściwość materii żywej do tworzenia systemu, w którym poszczególne ogniwa następują po sobie, zgodnie z wzrastającą wartością „wewnętrzności” (ześrodkowania) i złożoności. W drugim sensie kierunkowość oznacza akcentowanie się jakiejś cechy, posuwanie jej ciągle naprzód. Teilhard — zdaniem autorki — mocno broni ortogenezy. O kierunkowości według niego świadczą obserwacje, dotyczące najpierw rozwoju kształtów, tj. dowody z paleontologii, następnie obserwacje postępu w złożoności, świadomości a więc dowody z antropologii. Rozwój idzie zawsze w tym samym kierunku, to jest ku większemu złożeniu i głębszemu psychizmowi. Wzrost świadomości (autorka proponuje termin „wzrost informacji”) w ciągach ewolucyjnych stwierdza się przy analizie obecnie istniejących przedstawicieli starszych i młodszych gatunków.

Teilhard — zdaniem autorki odczytu — chcąc dać jakieś wyobraźalne podstawy dla teorii wzrostu świadomości konstruuje specjalnie dwie służące w tej sprawie teorie: teorię struktury rzeczy i teorię dynamiki przemian ewolucyjnych. Te dwie teorie autorka opisuje, pokazując równocześnie w jaki sposób wiążą się one z tłumaczeniem wzrostu świadomości. Następnie rozpatruje stosunek tych koncepcji do danych współczesnej fizyki. Z tego punktu widzenia rozpatruje teorię pola unitarnego Einsteina i jej zastosowanie do ewolucji układów nieożywionych Henryka Prata. W wyniku analizy tego problemu autorka pokazała, że Teilhard doszedł do identycznych wniosków, zwłaszcza gdy chodzi o zmiany towarzyszące postępowi w złożoności, następnie, że teoria pola zdaje się dobrze tłumaczyć zjawisko kierunkowego rozwoju organizmu — ortogenezę, jak również zjawisko rozwoju ewolucyjnego gatunku — filogenezę.

Prócz wyżej przedstawionych w zarysie zagadnień, w odczycie poruszono cały szereg innych mniej lub więcej ciekawych zagadnień łączących się z problemem kierunkowości ewolucji kosmicznej w ujęciu Teilharda de Chardin.

*J. Strojnowski, „Geneza i rozwój psychizmu w ujęciu Teilharda de Chardin”*

Artykuł J. Strojnowskiego poświęcony jest szczegółowemu problemowi z zakresu filozoficzno-antropologicznych zagadnień u Teilharda de Chardin. Chodzi bowiem o zaprezentowanie genezy i rozwoju psychizmu w koncepcji Teilharda. Odczyt nie posiada formalnie wydzielonych części. Ze względu jednak na treść można w nim wyodrębnić trzy działy, które — jak się zdaje — miały służyć autorowi do przedstawienia zamierzonego problemu. W pierwszym omówił poglądy Teilharda w kwestii teorii ewolucji jestestw materialnych nieożywionych, w drugim przedstawił zagadnienie świadomości i związany z nim problem psychizmu, w dziale trzecim przedstawił poglądy Teilharda na sprawę powstawania i ewolucji jestestw ożywionych.

W związku z pierwszą kwestią, tj. poglądami Teilharda na temat ewolucji w zakresie bytów materialnych nieożywionych autor stwierdza, że według Teilharda wszelkie struktury materialne, a szczególnie najprostsze charakteryzują się własnością dynamizmu. Energia jest składnikiem budowy struktur. Dzięki temu dynamizmowi przedmiot materialny może wywierać wpływ, czyli wywoływać przekształcenia w przedmiotach z którymi się styka. Przedmioty mogą oddziaływać kolejno na więcej niż jeden przedmiot. Jedna i ta sama struktura może być również podłożem więcej niż jednej funkcji. Im prostszy jest przedmiot, tj. im mniej zawiera w sobie elementów, tym przejawia

mniejszą ilość działań, a ponieważ warunkiem realizowania się jednej z funkcji odpowiadającej danej strukturze przedmiotu jest obecność w otoczeniu przedmiotu innego, przeto można powiedzieć, że prostota przedmiotu wpływa na otoczenie. Pewne działania danego przedmiotu prowadzą do takiego oddziaływania, w wyniku którego wytwarza się trwała więź między obu przedmiotami i w ten sposób powstaje przedmiot nowy. W obrębie tego przedmiotu, przedmioty jakie się nań złożyły mogą w dużym lub zmniejszonym stopniu sygnalizować swoje istnienie przez zachowanie niektórych ze swych działań poprzednich z okresu kiedy były oddzielone. Dzięki temu przedmiot złożony dysponuje funkcjami elementów, z których się składa. Przejawia on także funkcje nowe. Nie jest więc tylko sumą prostych struktur i funkcji tych struktur. Ponieważ funkcja przedmiotu zależy od jego struktury dlatego im więcej elementów wchodzi w skład przedmiotu, tym większa może wytworzyć się ilość kombinacji i w większym stopniu przedmiot może przejawiać dynamiczność. Autor przedstawił te zależności w odczycie dość szczegółowo.

Po opisie przebiegu ewolucji ciał materialnych, nieożywionych prelegent scharakteryzował ten typ ewolucji jako proces przebiegający według Teilharda w kierunku od przedmiotów mniej złożonych do bardziej złożonych, a więc proces wytwarzania się przedmiotów o strukturze złożonej. Ewolucja dąży ku wytwarzaniu się przedmiotów składających się z coraz większej ilości elementów obdarzonych coraz większą swobodą, przy zachowaniu trwałości danego przedmiotu. Zdaniem autora odczytu według Teilharda w ewolucji przodują te przedmioty, w których stosunek masy do ilości i rodzaju funkcji jest najmniejszy. Zatem na różnych poziomach ewolucji będą tworzyły się względnie trwałe przedmioty o optymalnej masie i bogactwie funkcjonalnym. Wyżej opisany typ ewolucji Teilhard określa nazwą „fazy przedżycia”.

W drugiej części swego odczytu omawia autor zagadnienie świadomości w ujęciu Teilharda oraz związany z nim problem psychizmu. Świadomość w materii nieożywionej pojmuje Teilhard jako „subiektywne przeżywanie”. Wzrasta ona wraz ze złożonością albo, jak się wyraża, wraz ze stopniem scentralizowania się cząsteczek. W materii nieożywionej świadomość nie jest stwierdzalna empirycznie. Jest ona jednak ważnym postulatem, który zdaniem prelegenta pozwala Teilhardowi na przyczynowe wyjaśnienie psychizmu w znaczeniu węższym, tj. jaki występuje u zwierząt, a w szczególności u człowieka. Mówiąc więc o świadomości w fazie przedżycia Teilhard miał na myśli jedynie dążność materii do kierunkowego rozwoju. Wyżej wspomniana własność materii stanowi jeden z tych elementów, bez których zjawisko życia oraz psychika nie mogłyby się pojawić.

Po wyżej poczynionych uwagach na temat ewolucji materii nieożywionej, świadomości oraz jej roli w tłumaczeniu zjawiska psychizmu, prelegent omówił powstawanie i ewolucję jestestw ożywionych. Okazało się, że według Teilharda dzięki dynamiczności cząsteczek, następnie dzięki istnieniu skłonności do ukierunkowanych przemian w korzystnych warunkach, które prawdopodobnie jeden tylko raz zaistniały na ziemi, doszło do syntezy komórki. W związku z tym autor omówił także problem stosunku psychizmu do zmienności. Jest przekonania, że według Teilharda im psychizm jest prymitywniejszy, tym mniejszą rolę może odegrać w zmienianiu środowiska, a w konsekwencji w zmianie samego organizmu. Udział psychiki w mechanizmie zmienności nie ogranicza się jedynie do czynnego zmieniania środowiska. W miarę rozwoju psychiki, coraz większego znaczenia nabiera aktywność ustroju, która wyraża się w wykształceniu konkretnych nastawień instynktowo-popędowych. Kierunek przemian prowadzi do specjalizacji, która z kolei ogranicza wolność organizmu, zmuszając go do pozostawania w konkretnych warunkach życia. Tak pojęta ewolucja doprowadza do powstania człowieka, którego od innych jestestw żyjących wyróżnia własność refleksji.

Końcowym wnioskiem autora odczytu jest stwierdzenie, że Teilhard wykazał w sposób udokumentowany, iż psychizm jest przejawem interioryzacji, czyli kompleksyfikacji praskładnika wszechświata, który nie jest ani czysto materialny, ani czysto duchowy, ale że materialność i duchowość to czynniki szczególnego stanu pierwotnego tworzywa. Zdaniem autora wyżej przedstawiona teoria doskonale porządkuje fakty.

*E. Morawiec*

*Sprawozdanie z posiedzenia naukowego w Akademii Teologii  
Katolickiej w Warszawie z dnia 2 marca 1966 r.*

Tematykę posiedzenia naukowego w dniu 2 marca poświęcono niektórym zagadnieniom omawianym na XI Kongresie Historii Nauki w Warszawie w dniach 24—31 sierpnia 1966 r. Program posiedzenia obejmował dwa referaty:

1. prof. dr J. B. Gawęckiego pt. „Nauka o nauce według A. L. Mackaya i J. D. Bernala”,
2. prof. dr P. Chojnackiego pt. „O historii nauk i o jej znaczeniu dla filozofii”.

Posiedzenie naukowe zagał dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej K. Klósak, po czym przewodnictwo przekazał S. Kamińskiemu, profesorowi KUL-u jako specjalistę w dziedzinie nauk filozoficznych i filozofii nauki.